

Kij w ryj – Wojtek i Piotrek

Ostatnio moja miła
Mam takie przemyślenia
Że gdyby ktoś Ci krzywdę zrobić chciał
To raczej bez głębszego
Zastanowienia
Od razu bym mu w mordę dał
Chyba widać że od przemocy
Na co dzień stronię
Ale nie martw się bo żaden ze mnie tchórz
Bo gdyby mi przyszło
Stanąć w Twojej obronie
To nie rękę za siebie
I już
Wiesz że to by było
Moim obowiązkiem
No bo jeśli nie jest mój
To czyj
Z pobliskiego drzewa
Zerwałbym gałązkę
I delikwentowi wbiłbym kij
W ten głupi ryj
Będzie płakał
Będzie konał
Będzie błagał mnie o litość
Mogłabyś zobaczyć jak
Krew na nośnie lśni
Z takim gnojem bym zapomniał
Czym jest przyzwoitość
Jeśli tylko chciałby krzywdę zrobić Ci
Bo wbiłbym kij
W ten głupi ryj
3
2
1
By nie rozgadywać się
Opowiem w skrócie

Kiedy gość będzie leżał już na glebie
To dostanie jeszcze raz po mordzie
Z takim uczuciem
Jakim przyszło mi
Darzyć Ciebie
O nic się nie martw
On już dawno się poddał
Więc podejdź do mnie i go ze mną bij
I nie bój się niczego
On na pewno Ci nie odda
A niech spróbuje to mu wbiję kij
W ten głupi ryj

I
Prędko więc zakończy swoje marne wygłupy
Gdy mu powybijam zęby
Posmakuje swojej krwi
Własna matka go nie pozna
Gdy nakopie mu do dupy
Jeśli tylko chciałby krzywdę zrobić Ci
Bo wbiłbym kij
W ten głupi ryj

SOLLO

3

2

1

Każdy lekarz i policjant
Na pewno mi uwierzy
Ujrzą jaka jesteś ładna
Więc przyznają rację mi
Będą bić go razem ze mną
Bo mu w końcu się należy
Jeśli tylko chciałby krzywdę zrobić Ci
Potem nawet nie zobaczy
Jakiej podjął się zguby
No bo ciężko jest coś widzieć
Kiedy gałąź w oku tkwi
Tarantino pozazdrości scenariusza tej rozróby
Jeśli tylko chciałby krzywdę zrobić Ci
Bo wbiłbym kij
W ten głupi ryj



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych